

# Kabaret Moralnego Niepokoju, Taka to robota

Ja nie lubię dużo gadać.  
Lepiej żyć i cicho siedzieć,  
że coś powiem i od razu się rozniesie.  
Ale wódkę Ci postawią  
i się mówi jakoś samo,  
i się słowa takie zna co się nie znało.  
Mam dziewczynę tutaj w domu towarowym.  
Na bieliźnie męskiej stoi i na kapciach.  
Bardzo dobra i robotna  
i kolegom się podoba.  
Trochę gruba może,  
ale tak to ładna.  
Trochę gruba, ale dobra  
i kolegom się podoba.  
No i tak  
I taka to robota  
Kiedyś była jeszcze jedna taka inna,  
ale wzięli mnie do wojska do Szczecina (Szczecina)  
A jej czekać się nie chciało  
Za innego wyszła za mąż,  
ale było i minęło  
nie mam żalu.  
I ożenić by się wreszcie człowiek chciał (ożenić)  
I z ulicy spraszać gości jak popadnie  
No i swoje mieć mieszkanie,  
ale weź tu zarób na nie.  
Nie zarobisz też,  
no a ukraść nie ukradniesz.  
Nie ukradniesz no bo jak  
No nie tak (no tak)  
No i tak  
I taka to robota  
Ja już idę i przeproszam was kochani,  
bo najgorzej jak się pijak zacznie żalić.  
Zaraz myślisz, że on jeden  
Nieszczęśliwy jest na świecie  
I bogatym czasem musi być nie lepiej.  
Jedno dobre, że dziś piątek  
Znaczy jutro jest sobota  
To do kina pójde z Ewą  
No i tak  
I taka to robota  
Trochę gruba, ale dobra  
I kolegom się podoba  
No i tak  
I taka to robota  
Jedno dobre, że dziś piątek  
Znaczy jutro jest sobota  
No i tak  
I taka to robota  
No i tak  
I taka to robota...